

# Edmund Mazur

---

## O adwokaturze i jej samorządzie

---

Palestra 30/2(338), 12-16

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

majątkowej przez stronę, której sprawę prowadził adwokat ustanowiony z urzędu, a to wobec ustalenia kwestii opłacania pomocy prawnej udzielonej z urzędu odrębnymi przepisami.<sup>6</sup>

Nowe sformułowania wprowadzają przepisy w zakresie problematyki rodzaju wydatków wypłacanych z sum wpłaconych na koszty sprawy — niezależnie od opłat na wynagrodzenie i ryczałt. Ustalają one, że koszty delegacji i koszty przejazdów własnymi środkami lokomocji oblicza się według zasad obecnie obowiązujących w jednostkach gospodarki społecznej. Tak zwane drobne wydatki nie podlegające udokumentowaniu określono do wysokości 10% wynagrodzenia, nie więcej jednak niż 200 zł. Potwierdzono też dotychczas ustalone zasady dotyczące: rozliczania kosztów delegacji w ciągu 14 dni od zakończenia podróży lub w ciągu 7 dni od daty wpłaty przez klienta na koszty w sprawie, rozliczenie zaś całości kosztów powinno nastąpić w ciągu miesiąca od daty zakończenia sprawy.

Nowe przepisy nie normują sprawy dodatku urlopowego, odsyłając w tym zakresie do zasad wydatkowania funduszu socjalnego, który powinien przewidywać np. dopłaty do kosztów wczasów, kolonii itp. kosztów urlopowych.

Pozostałe kwestie zostały recypowane przez zestaw przepisów całościowo regulujących opłaty za czynności adwokackie na tle nowego prawa o adwokaturze. Nie omawiam ich, gdyż aktualna jest nadal literatura z tego zakresu.<sup>7</sup> Prawdopodobnie nowych uregulowań i ich wpływ na wysokość dochodów adwokackich wykaże praktyka najbliższych miesięcy.

<sup>6</sup> Patrz: Dz. U. z 1983 r. Nr 51, poz. 230.

<sup>7</sup> J. Gniewiewski i K. Potrzebowski: Opłaty za czynności zespołów adwokackich, Biblioteka PALESTRY — wkładka nr 2—4/81.

EDMUND MAZUR

## O ADWOKATURZE I JEJ SAMORZĄDZIE

Przed kilku laty Komitet Centralny PZPR powołał Komisję Prawa i Praworządności pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych Czesława Kiszczaka. Jego zastępcą w tejże Komisji został wiceminister Spraw Wewnętrznych Lucjan Czubiński. W skład Komisji wchodzi ok. 30 członków, w tym znaczna grupa prawników różnych specjalności. Z satysfakcją możemy odnotować, że jej członkiem jest również adw. prof. Kazimierz Buchała, członek Prezydium NRA. Jak sama nazwa wskazuje, Komisja zajmuje się różnymi obszarami prawa i praworządności w sensie politycznej oceny jego funkcjonowania. Ponieważ prawo stosują ludzie, a praworządność to nic innego jak stosowanie prawa zgodnie z jego normatywnymi i politycznymi założeniami, więc nic dziwnego, że Komisja przy omawianiu tych zagadnień interesuje się przede wszystkim ludźmi tworzącymi i stosującymi prawo.

Adwokatura i jej samorząd należy do tej grupy zainteresowań Komisji, które są niezmiernie żywo i wielokrotnie dyskutowane na jej drugim już posiedzeniu. Prawie nazajutrz po uchwaleniu prawa o adwokaturze, bo w czerwcu 1982 r., Komisja omawiała sytuację w adwokaturze, sygnalizując szereg niepokojących zjawisk zachodzących w środowisku. Już wówczas obawiano się, czy adwokatura sprosta nowym, znacznie większym wymaganiom w ramach nowych przepisów i ambicjom.

środowiska (dodajmy, że tu i ówdzie zanadto wybujałym). Obawy te nabrały realnego kształtu po Krajowym Zjeździe Adwokatury, który się odbył w październiku 1983 r. Jak wiadomo, sam jego przebieg, podjęte na nim uchwały oraz sposób ich realizacji w pierwszych miesiącach po Zjeździe budziły wiele zastrzeżeń władz politycznych i administracyjnych oraz znacznej i zwiększającej się z każdym dniem rzeszy adwokatów. Wyrazem takiej sytuacji było wiele krytycznych artykułów w prasie, audycji radiowych i telewizyjnych. Adwokaturą i jej samorządem zajmowała się wielokrotnie Rada Państwa i jej Komisja Prawna, Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy przy okazji rozstrzygnięcia spraw indywidualnych oraz rozpatrywania skargi Ministra Sprawiedliwości w sprawie uchylenia uchwał Krajowego Zjazdu Adwokatury, Naczelny Sąd Administracyjny, Rzecznik Prasowy Rządu itp. Nawet Komitet Centralny PZPR na swym XVIII Plenum w dniu 26.X.1984 r., przyjmując do akceptującej wiadomości informację Biura Politycznego wygłoszoną przez Pierwszego Sekretarza KC PZPR generała Wojciecha Jaruzelskiego, stwierdził, że „sytuacja w adwokaturze, politycznie i kadrowo, już od dłuższego czasu kształtuje się niepomysłnie. Partyjny wpływ na to środowisko jest o wiele za słaby. Położenie to wymaga pilnej zmiany na lepsze.” Również na posiedzeniu Rady Ministrów w lutym 1985 r. sytuacja w adwokaturze i jej samorządzie stanęła na porządku dziennym, niestety — w tej samej tonacji.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym w tym miejscu nie wspomniał, że odgłosy zewnętrzne o adwokaturze i jej samorządzie były pochodną procesów polityczno-społecznych zachodzących w samym środowisku adwokackim. Coraz to inne gremia adwokackie wskazywały na konieczność reorientacji organów adwokatury i izb adwokackich, a ściślej mówiąc — skutecznego przeciwstawienia się nielicznej grupie działaczy tych organów, którzy próbowali zepchnąć adwokaturę i jej samorząd z tradycyjnych i wielokrotnie sprawdzonych torów działania, określonych prawem pozytywnym oraz zasadami ustrojowymi i politycznymi naszego kraju. Poszczególne rady adwokackie, podstawowe organizacje PZPR, różne zebrania aktywu i niektóre zgromadzenia izb coraz częściej i donośniej dopominały się od Naczelnej Rady Adwokackiej i jej Prezydium zmiany polityki działania, podjęcia bardziej energicznych kroków w dobrze rozumianym interesie środowiska. Doprowadziło to do przesilenia personalnego na stanowisku prezesa NRA w kwietniu 1985 r. Wszystkie te fakty przypominam dlatego, żeby zobrazować dynamikę tych zdarzeń w pewnym sumarycznym zestawieniu, w pewnym okresie czasowym. Nie omawiam ich szczegółowo, gdyż każde z nich znalazło już takie czy inne odzwierciedlenie na łamach „Palestry”, jednakże ich skrótowe przypomnienie wydaje mi się pożyteczne, nim przejdę do omawiania przebiegu obrad Komisji Prawa i Praworządności KC, które miało miejsce 11 listopada 1985 r.

Pod nieobecność Przewodniczącego Komisji jej obradami kierował zastępca Lucjan Czubiński. Członek komisji adw. prof. Kazimierz Buchała wygłosił referat pod tytułem „Sytuacja społeczno-polityczna w adwokaturze i kierunki działań na rzecz jej poprawy”. Należy w tym miejscu podkreślić, że referat ten został zaakceptowany przez Prezydium NRA i zaprezentowany jako oficjalne stanowisko tegoż Prez. NRA. Stanowił on wierną fotografię adwokatury i jej samorządu na dzień 30.IX.1985 r. z wnioskami z niej wypływającymi. Nie przytaczam treści tego sprawozdania, gdyż powtarza zjawiska i zdarzenia powszechnie znane w naszym środowisku, wielokrotnie omawiane i publikowane w „Palestrze” przy różnych okazjach. W skrócie podam tytuły rozdziałów obrazujących tematykę tego referatu. Są to: stan liczbowy i organizacyjny, tendencje rozwojowe (z podziałem

na adwokatów i aplikantów adwokackich, stopień upartyjnienia — aktywność społeczno-polityczna, działalność zawodowa — podnoszenie kwalifikacji zawodowych, przestrzeganie zasad etyki zawodowej, funkcjonowanie organów samorządu ORA i NRA), zgromadzenia izb (w roku 1985), działalność wydawnicza, współpraca z zagranicą, wnioski. Na marginesie tego sprawozdania nie mogą powstrzymać się od wytknięcia pewnego, dość powszechnie stosowanego a błędnego nazewnictwa. Otóż prawo o adwokaturze nie zna pojęcia „organów samorządu”, natomiast operuje pojęciem organów adwokatury, organów izb adwokackich i organów zespołów adwokackich.

Po referacie adw. prof. K. Buchały zastępca Kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR dr Wiktor Grzelec wygłosił coś w rodzaju koreferatu. Mówię tak dlatego, że wystąpienie to zawierało podobne konstatacje faktyczne co referat K. Buchały, ale było wzbogacone o ocenę polityczną i wnioski praktyczne, związane z obecną sytuacją adwokatury i jej samorządu oraz zadaniami, dotyczącymi w szczególności zbliżającej się kampanii wyborczej delegatów na Krajowy Zjazd Adwokatury oraz przebiegu tegoż Zjazdu, który, jak wiadomo, powinien się odbyć w roku 1986. Z ważniejszych wątków tego koreferatu można przytoczyć istotne stwierdzenie, że ustawa o adwokaturze mimo różnego rodzaju usterek legislacyjnych jest aktem dobrym, bardziej przystającym do obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i środowiska. Realizuje ona w sposób pełniejszy tendencje ustroju socjalistycznego do przekazywania władztwa w ręce samych zainteresowanych, pozostawiając władzy pewne środki wpływu na kształt i sposób realizacji modelu samorządowego. Ten nowy model stosunku samorządu zawodowego do władzy, i odwrotnie, zakłada zwiększenie i samorządności, i demokracji wewnątrzsamorządowej, a jednocześnie stanowi konieczność dużej dojrzałości społecznej i politycznej samego samorządu, większej samodyscypliny i poczucia odpowiedzialności środowiskowej i społecznej. Adwokatura jest środowiskiem zróżnicowanym światopoglądowo, ale każdy członek tej społeczności realizuje podstawowy cel: służenie praworządności i prawu, służenie społeczeństwu w dobrze rozumianym interesie tego społeczeństwa i państwa. Ten cel nadrzędny determinuje zakres i sposób działania adwokatury i jej samorządu. Już na Zjeździe Adwokatury w październiku 1983 r. zarysowały się różnice poglądów co do interpretacji przepisów prawa o adwokaturze i ich wprowadzania w życie. Liczbowo mała grupa adwokatów, ale dobrze zorganizowana, usiłowała narzucić środowisku poglądy i styl pracy samorządu zawodowego adwokatury na zasadzie przeciwstawienia interesów adwokatury interesom władzy i państwa. Usiłowania te nie mogły być uwieńczone pozytywnym skutkiem wobec oporu znacznej części adwokatury. Doprowadziło to do przesilenia na szczeblu prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Zwyciężyła koncepcja racjonalna i realna, koncepcja współpracy z szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości przy zachowaniu całej odrębności struktur i funkcji adwokatury w PRL. Proces przetwarzania nie jest jeszcze zakończony — nadal trwają dyskusje i spory w środowisku adwokackim, nadal ścierają się różne koncepcje i poglądy co do umiejscowienia adwokatury w modelu socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości oraz samorządu zawodowego adwokatury jako nosiciela władzy powierzonej przez Państwo oraz władzy wewnętrznej powierzonej przez środowisko adwokackie. Władze polityczne nie przyglądają się tym zdarzeniom obojętnie, nie pełnią i nie zamierzają pełnić roli obserwatora. Przez działalność polityczną, inspirującą i instruktazową udzielaną podstawowym organizacjom PZPR, kołom ZSL i SD działającym w adwokaturze, przez udzielanie bezpośredniej pomocy instancjom samorządowym adwokatury w tych wypadkach, w których istnieje odpowiednia inicjatywa i potrzeba, umacniają one i popierają ten nowy nurt racjonalnych poczynań.

W przyszłym roku czeka adwokaturę zadanie przeprowadzenia wyborów do okręgowych rad adwokackich oraz do Naczelnej Rady Adwokackiej. Przeprowadzenie tej kampanii wyborczej oraz jej wyniki będą sprawdzianem dojrzałości adwokatury w pełnieniu nowych, poszerzonych zadań zawodowych i samorządowych.

Dyskusję poprzedziły pytania. Padło ich przeszło 30, a dotyczyły one polityki wpisów na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, postępowań dyscyplinarnych, spraw socjalnych łącznie z zarobkami, stosunku ilościowego byłych sędziów, prokuratorów i radców prawnych, działań organizacji politycznych w adwokaturze, współpracy z zagranicą, kosztów zespołu, nadzoru państwowego. Odpowiedzi udzielił: adw. prof. Buchała oraz Minister Sprawiedliwości Lech Domeracki. Nie wszystkie odpowiedzi były pełne, gdyż wiele pytań było zbyt szczegółowych, wymagających przygotowania odpowiednich danych liczbowych, którymi odpowiadający nie dysponowali.

W dyskusji zabrało głos osiem osób. Część z nich skupiła swoją uwagę na mankamentach występujących w pracy samorządu, postulując ich usunięcie za pomocą środków natury administracyjnej przez nowelizację ustawy o adwokaturze, przywrócenie nadzoru Ministra Sprawiedliwości, przez udział przedstawiciela prokuratury w postępowaniach dyscyplinarnych, zwiększenie wpływu organizacji politycznych przy wpisach na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, zmniejszenie granicy wieku do 65 lat analogicznie jak jest to w sądzie i prokuraturze, bardziej skuteczne i rygorystyczne wykorzystywanie istniejących uprawnień Ministra Sprawiedliwości, Rady Państwa i Sądu Najwyższego. Przedstawiciele Wydziału Socjno-Prawnego w osobie jego kierownika J. Kubasiewicza i zastępcy dra W. Grzelca oraz Minister Sprawiedliwości L. Domeracki przeciwstawili tym tendencjom pogląd o konieczności rozwiązywania tego rodzaju zagadnień za pomocą metod politycznych, które choć wymagają więcej czasu i pracy, są za to bardziej trwałe i skuteczne, sięgają bowiem do korzeni zjawiska i angażują całe środowisko. Koncepcja nowelizacji ustawy o adwokaturze była już wcześniej rozważana, były nawet przygotowane dwa projekty ustawodawcze, jednakże po bliższej analizie skutków takiej nowelizacji, a przede wszystkim po odbyciu wielu narad i spotkań w adwokaturze, okazało się, że nie jest to konieczne w chwili obecnej. Podkreślono tu wiele pozytywnych przemian w środowisku, wskazując na przykład na przebieg i reperkusje Krajowej narady aktywu politycznego i samorządowego zorganizowanego przez samą adwokaturę we wrześniu 1985 r. w Warszawie. Te pozytywne przemiany wskazują na trwały proces przewartościowania pojęć dotyczących adwokatury i jej roli w społeczeństwie i państwie socjalistycznym, dokonujący się w samej adwokaturze i jej samorządzie.

Na zakończenie tej bardzo żywej i konstruktywnej dyskusji przewodniczący obradom L. Czubiński dokonał podsumowania, proponując podjęcie wypływających z niej wniosków. W szczególności została zaakceptowana teza reprezentowana przez Wydział Socjno-Prawny KC PZPR, że podstawową metodą pracy politycznej w adwokaturze i z adwokaturą jest metoda politycznych rozwiązań. Kwestia rozwiązań typu administracyjnego w postaci nowelizacji przepisów ustawy o adwokaturze jest ostatecznością, do której trzeba by było sięgnąć dopiero wówczas, gdyby przebieg kampanii wyborczej w adwokaturze do organów izb adwokackich i do organów adwokatury zawiódł oczekiwania przeważającej części adwokatury i jego samorządu.

Instancje polityczne na szczeblu wojewódzkim i centralnym udzielają wszelkiej pomocy adwokaturze w przełamywaniu nieskusznym poglądów i praktyk, pokutujących jeszcze tu i ówdzie w jej szeregach i w niektórych ogniwach samorządu.

Aby tego dokonać, trzeba wymagać większej aktywności i ofensywności od członków organizacji politycznych i młodzieżowych działających w adwokaturze, od działaczy samorządowych i społecznych. Jest to poważna siła społeczno-polityczna, zdolna przeciwstawić się destrukcyjnym poglądom nielicznej grupy adwokatów działających w rzeczywistości na szkodę środowiska. Wydaje się celowe postulować, aby postawowe organizacje partyjne PZPR w porozumieniu z organizacjami ZSL i SD oraz aktywnym samorządowym zorganizowały zebrania otwarte, na których śmiało i odważnie zostanie przedstawiony interes adwokatury i jej samorządu w dobrze rozumianym kontekście środowiska, wymiaru sprawiedliwości i Państwa. Śmiałe podjęcie polemiki z nosicielami poglądów destrukcyjnych szkodzących adwokaturze przyspieszy proces przemian. Również prasa prawnicza, a w szczególności „Palestra”, powinna silniej akcentować swoją obecność i udział w zbliżającej się kampanii wyborczej w adwokaturze. Istniejące uprawnienia ustawowe dla Ministra Sprawiedliwości, Rady Państwa i Sądu Najwyższego też powinny w sposób skuteczniejszy wesprzeć te działania o charakterze politycznym, aby w ten sposób przyspieszyć i umocnić istniejący już proces przemian. Niemalą rolę mają tu do spełnienia organy adwokatury, w szczególności Naczelna Rada Adwokacka i jej Prezydium. Opracowane wnioski z narady zostaną przekazane instancjom partyjnym oraz Prezydium NRA. Reszta zależy będzie w przeważającej mierze od samej adwokatury i jej samorządu.

W naradzie wziął również udział wiceprezes NRA adw. Jerzy Biejał (w zastępstwie chorego prezesa adw. dra Kazimierza Łojewskiego) oraz autor niniejszej informacji.

ROMAN ŁYCZYWEK

## ADWOKATURA I NAUKA (Uwagi w związku z projektowaną sesją)

*Wypowiedzi o związkach adwokatury z nauką zostały wyrażone wobec planowanej na rok 1986 przez Ośrodek Badawczy Adwokatury, pod patronatem Naczelnej Rady Adwokackiej i władz uczelnianych Uniwersytetu Warszawskiego, sesji naukowej.*

Nauki prawne jako dyscypliny specjalistyczne szerszej grupy nauk społecznych kształtują się i rozwijają w warunkach dość szczególnych. Z jednej strony są one zależne w swym ostatecznym odniesieniu od praw rządzących życiem społecznym, z drugiej zaś strony mają temu życiu społecznemu służyć i na nie wpływać. Wyczuwanie tej zależności znajduje swój wyraz w stałym poszukiwaniu w prawie zasad „prawa natury” pod tą lub inną nazwą i w próbach konfrontowania z takim prawem norm prawa stanowionego.

Z samej istoty prawa i roli, jaką ma ono spełnić w społeczeństwie, wynika jednak konieczność nadawania prawu stanowionemu charakteru ściśle normatywnego z zabezpieczeniem przestrzegania tych norm za pomocą środków przymusu.